VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Finansów Publicznych (nr 119)**

z dnia 21 listopada 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 119)

21 listopada 2012 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Dariusza Rosatiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- opinie komisji sejmowych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2013 (druk nr 755):

1. opinię Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – kontynuacja – o:
a) części budżetowej 82 – Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego w zakresie części oświatowej,
- wydatki z zał. nr 2,
b) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 10, 11, 20, 26, 37, 44, 49, 65, 72 i 76,
c) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działów:
- 801 – Oświata i wychowanie,
- dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
- dotacje celowe z zał. nr 8,
- wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,
- 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza,
- wydatki z zał. nr 2,
- dotacje celowe z zał. nr 8;

2. opinię Komisji Spraw Zagranicznych o:
a) części budżetowej 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej,
- dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
- dotacje celowe z zał. nr 8,
- wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,
b) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 31 i 75,
c) planie finansowym państwowej osoby prawnej z zał. nr 14 – Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych;

3. opinię Komisji do Spraw Unii Europejskiej o:
a) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 8 i 19,
b) części budżetowej 84 – Środki własne Unii Europejskiej,
- wydatki z zał. nr 2.

W posiedzeniu udział wzięli: **Hanna Majszczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Maciej Jakubowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Beata Stelmach** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Dariusz Zielecki** zastępca dyrektora Departamentu Administracji

Publicznej Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami oraz **Beata Wojna** zastępca dyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Michał Nowak** i **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Łukasz Kasiak**– legislator z Biura Legislacyjnego oraz **Monika Stachurska-Waga** – specjalista do spraw finansów publicznych z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie opinii Komisji Spraw Zagranicznych oraz opinii Komisji do Spraw Unii Europejskiej o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2013 (druk nr 755) w zakresie właściwych części budżetowych, a także kontynuację rozpatrywania opinii Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w sprawie właściwej tym Komisjom części budżetowej dotyczącej oświaty i edukacji. Proponuję, żebyśmy zaczęli właśnie od ostatniego punktu. Chciałbym przypomnieć. To znaczy, najpierw zapytam, czy są uwagi do porządku dnia. Nie widzę uwag. W związku z tym stwierdzam przyjęcie porządku dnia.

Chciałbym zaproponować, żebyśmy kontynuowali rozpatrywanie opinii Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w sprawie projektu budżetu państwa w częściach budżetowych wchodzących w zakres kompetencji tychże Komisji. Chciałbym przypomnieć, że na ostatnim posiedzeniu wysłuchaliśmy wystąpień posła referenta oraz posła koreferenta, ale ze względu na nieobecność przedstawiciela resortu, Ministerstwa Edukacji Narodowej, odłożyliśmy omawianie owych części budżetowych na kolejne posiedzenie. W dniu dzisiejszym uczestniczy w naszym posiedzeniu pan minister Maciej Jakubowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. W związku z tym chciałbym wznowić dyskusję nad opiniami Komisji na temat budżetu wchodzącego w zakres właściwości Ministra Edukacji Narodowej. Otwieram dyskusję. Chciałbym zapytać, kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos albo zadać pytanie. Przypomnę, że mieliśmy dwie opinie, to znaczy opinie wspólne Komisji przedstawione przez panią poseł Kopaczewską, a także koreferat przedstawiony przez pana posła Szlachtę. Było tam kilka uwag. Jeżeli w tej chwili nie ma ze strony członków Komisji... Widzę, że jest zgłoszenie. Pani poseł Rafalska. Proszę bardzo.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Panie przewodniczący, nie pamiętam dokładnie, czy dotyczy to również subwencji oświatowej i części 30 – Oświata i wychowanie. W całości kwestii oświatowej, tak?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Tak. Część budżetowa 82 dotycząca subwencji ogólnej dla jednostek samorządu w części oświatowej. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Oczywiście, tak. Panie ministrze, w trakcie prac nad budżetem zwracałam się do wszystkich samorządów z prośbą o przesyłanie uwag dotyczących projektu na 2013 rok. Muszę powiedzieć, że w każdej odpowiedzi z samorządu, na każdym szczeblu, każda gmina o tym pisała. Pierwsza uwaga była to uwaga związana z wysokością środków przeznaczonych na realizację zadań oświatowych. Wszystkie gminy podejmują problem wzrostu kwoty bazowej wynagrodzeń nauczycieli, robiąc – nie będę tutaj przedstawiać – bardzo szczegółowe analizy. Mówią, że kłopoty, które mają ze zrównoważeniem budżetu, związane są z tym, że w coraz większym stopniu muszą finansować, dokładać do subwencji oświatowej. Ograniczenie liczby szkół, likwidacja małych szkół nawet nie przyczyniła się do tego. Bardzo proszę, żeby postarał się pan wykazać, że subwencja oświatowa rekompensuje dwuprocentową zwyżkę składki rentowej. Porównywanie wprost owej kwoty jest bardzo trudne, ponieważ w roku 2012 była na ten cel rezerwa celowa, rezerwa na składkę rentową. Mało tego, składka rentowa nie dotyczyła całego roku, dwunastu miesięcy, tylko chyba jedenastu bądź dziesięciu. Nie mam pewności. Mało tego, podwyżka

wynagrodzeń w 2012 roku, w tym roku była od września. W roku 2013 skutki finansowe będą dotyczyły całego roku, dwunastu miesięcy.

Następna rzecz, która pojawiła się wcześniej w informacjach medialnych, to ta, że pierwotnie projektowana kwota na subwencję oświatową, tak naprawdę, w trakcie prac rządowych, została jeszcze zmniejszona z powodu wyodrębnienia kwoty rezerwy celowej na opiekę, na wychowanie przedszkolne. Chodzi o 350.000 tys. zł. Proszę też powiedzieć, jakie będą warunki, jak będzie realizowana rezerwa celowa.

Głównie chodzi o algorytm oraz o wysokość subwencji oświatowej, a także zasadność pretensji samorządów terytorialnych co do jakby konieczności dokładania przez nich własnych środków do wypłaty wynagrodzeń. Nie mówię już o kosztach rzeczowych utrzymania szkół, ponieważ w strukturze wydatków w ogóle są one bardzo małe.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. Pan poseł Bogucki. Proszę bardzo.

Poseł Jacek Bogucki (SP):

Panie przewodniczący, panie ministrze!

Godząc się z tym, co powiedziała przedmówczyni, chciałbym zadać podobne pytania i użyć podobnych sformułowań. Mogę też podać konkretne przykłady konkretnych gmin, w których subwencja, nowa, którą gminy otrzymały w projekcie budżetów, jest niższa od subwencji za rok poprzedni na jednego ucznia, a więc uwzględniając zmianę w strukturze uczniów. Tak więc przy niezmienionej sytuacji w zakresie kadry nauczycielskiej, przy niezmienionej sytuacji w zakresie samego systemu oświaty w gminie, subwencja na jednego ucznia ani nie pokrywa wzrostu składki rentowej, ani nie pokrywa wzrostu płac, skutków wzrostu płac, a nawet są przypadki, że jest niższa niż w roku poprzednim.

Trzeba powiedzieć, że na skutek - nie wiem, jakiego słowa użyć - powiem tylko, fatalnie wprowadzanej reformy, gminy zostały zmuszone do tego, żeby finansować dwa oddziały przedszkolne. Większość uczniów, przynajmniej na terenach wiejskich, sześciolatków nie poszło do pierwszej klasy. Jednocześnie gminy musiały wprowadzić ów obowiązek dla pięciolatków. Sytuacja gdyby nie była tragiczna, to byłaby komiczna. Są dwie klasy, są dwa roczniki, które przygotowują się do rozpoczęcia nauki, z których jeden nie ma zamiaru rozpocząć owej nauki, przynajmniej w tym roku. Jest to nałożenie nowego obowiązku. Zdaję sobie sprawę, że do tej pory przepisy finansowania nie przenosiły tego na subwencję, nie przenosiły tego obowiązku wprost na budżet państwa, ale Konstytucja RP przenosi ów obowiązek. Jeżeli nakłada się nowe zadania, a tutaj ewidentnie nałożono nowe zadanie... Nałożono to zadanie w sposób fatalny, w sposób niedopuszczalny, ponieważ najpierw zmuszono do utworzenia oddziałów zerowych, a potem zrezygnowano – akurat dobrze – z obowiązku posłania sześciolatków do szkół, ale pięciolatki już były w szkołach. Jak ministerstwo chce to zrekompensować? Jak mogą zgadzać się wam wyliczenia, że w subwencji mieszczą się wszystkie skutki i jeszcze pieniądze na to, żeby wprowadzać nowe zadania oświatowe, jeżeli przeliczając w poszczególnych gminach wychodzi jednak zupełnie odwrotnie? Pieniędzy nadal brakuje. Według szacunków ekspertów, w ubiegłym roku była to kwota prawie 1.000.000 tys. zł. W tym roku subwencja jest niedoszacowana na poziomie 1.200.000 tys. – 1.300.000 tys. zł. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Szlachta.

Poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. W czasie koreferowania na poprzednim posiedzeniu skierowałem pytanie w podobnej sprawie. Czy wzrost części oświatowej subwencji ogólnej tylko z tytułu skutków przechodzących na 2013 rok podwyżek wynagrodzeń nauczycieli nie jest dla samorządów prowadzących szkoły dobrą informacją? Samorządy od lat podnoszą problem niedofinansowania zadań, co często jest powodem podejmowania trudnych decyzji np. o likwidacji szkół. Rodzi się więc pytanie, czy po dziesięciu latach nie należy znowelizować przepisów ustawy z dnia 13 listopada 2003 roku o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, które zawierają zasady ustalania części oświatowej.

Skierowałem też pytanie dotyczące rezerw. W rezerwie w pozycji 11 – Stypendia Prezesa Rady Ministrów kolejny rok stypendium ma wynosić 258 zł miesięcznie. Czy nie należało podnieść tego przynajmniej inflacyjnie, ponieważ kwota ta w tej chwili jest zupełnie zdewaluowana? Odnośnie do rezerwy w pozycji nr 44, czyli Programu „Radosna szkoła", w tym roku zmniejszono tę rezerwę z kwoty 200.000 tys. zł do 100.000 tys. zł. Dlaczego nastąpiło takie drastyczne obniżenie owej rezerwy? Również w rezerwie z pozycji 65 dotyczącej „Cyfrowej szkoły" w poprzednim roku była kwota 50.000 tys. zł, a teraz mamy tylko 2000 tys. zł. Podobno mają to być środki na zakończenie zadań związanych z realizacją programu. Stąd rodzi się pytanie, czy proces cyfryzacji szkół zostanie zakończony tymi szczątkowymi środkami czy też zadanie to spadnie na samorządy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma innych pytań i wypowiedzi, w takim razie, panie ministrze – zwracam się do pana ministra Jakubowskiego – proszę o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję bardzo za pytania. Może na wstępie zacznę od wyjaśnienia, że subwencja oświatowa nie jest jedynym źródłem finansowania edukacji dla samorządów. Oczywiście, jest to główne źródło, ale nigdzie nie jest powiedziane, że jest to źródło jedyne. Z drugiej strony, padły argumenty, że co roku subwencja oświatowa w coraz mniejszym stopniu starcza na pokrycie wydatków oświatowych. Na podstawie danych, które mamy, widzimy raczej, że stosunek poziomu subwencji do kwot, które samorządy same dokładają do oświaty, od wielu lat pozostaje na niezmiennym poziomie. Około 21-22% kwoty subwencji samorządy dokładają do realizacji zadań edukacyjnych. Chociażby statystyka ta pokazuje, że nie widać, żeby obciążenia dla samorządów wzrastały w jakiś znaczący sposób.

Myślę, że głównym problemem – padł też tutaj argument, iż z powodu niedofinansowania likwidowane są szkoły i nie starcza na pensje nauczycieli – trzeba zauważyć, że głównym argumentem jest niż demograficzny. W ostatnich latach w szkołach ubyło ponad 1000 tys. uczniów i nie da się tego faktu zmienić. Nie ma to nic wspólnego z poziomem finansowania poprzez subwencję. Subwencja w ostatnich latach rosła i dalej rośnie.

Efekty rzeczywiście są związane z niżem demograficznym i niestety z niekoniecznie odpowiednią polityką samorządów dotyczącą zatrudniania nauczycieli. Faktem jest, że rzeczywiście liczba nauczycieli maleje znacznie wolniej niż liczba uczniów. W niektórych samorządach powoduje to znaczne problemy z finansowaniem oświaty. Jeszcze raz podkreślę, że stosunek pieniędzy, kwot przekazywanych przez subwencję oświatową do kwot, które dokładają samorządy, pozostaje na takim samym poziomie od lat. Nie ma tutaj żadnych sygnałów, żeby obciążenie samorządów rosło w znaczący sposób.

Kwota przeznaczona na pokrycie wzrostu składki rentowej została włączona do subwencji. Pieniądze te są właśnie przekazywane samorządom. Wzrost dla nauczycieli, którzy są zatrudnieni w szkołach publicznych, został w pełni pokryty.

Jeżeli chodzi o różnice w poziomie subwencji, który przedstawiliśmy na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży bodajże we wrześniu – była to kwota, która była wyższa od obecnej o 295.000 tys. zł – to przedstawiając tę kwotę, zaznaczaliśmy, że są to bardzo wstępne wyliczenia, które opierają się na danych, jakie wtedy mieliśmy. Ostateczna kwota subwencji opiera się na danych, które ostatecznie uzyskaliśmy z systemu informacji oświatowej. Na zmniejszenie jej o 295.000 tys. zł wpłynęły mniejsza liczba sześciolatków w szkołach niż wcześniej zakładana, a także zamrożenie poprzez ustawę okołobudżetową środków przeznaczonych na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych.

Chciałbym przypomnieć jeszcze raz, ponieważ to też odnosi się do tego argumentu, że samorządy muszą pokrywać, finansować kształcenie zarówno sześciolatków, jak i pięciolatków, o ile sześciolatki nie poszły do przedszkoli, że w roku 2012 kwota na sześciolatki została naliczona na wszystkie sześciolatki, niezależnie od tego, czy poszły do szkoły czy pozostały w przedszkolach. O taką kwotę została zwiększona subwencja oświatowa w 2012 roku. Kwota ta tam była. W związku z tym to, że w niektórych samorządach sześciolatki niestety nie poszły tak licznie do szkoły, nie powinno dotykać ich finansów,

ponieważ kwoty te i tak zostały zapewnione dla samorządów. W stosunku do roku 2012 wobec tego, że jednak z najnowszych danych, jakie mieliśmy po wrześniu 2012 roku, wynikało, że około 18% dzieci sześcioletnich poszło do szkół, kwota subwencji została skorygowana o 241.000 tys. zł oraz o 54.000 tys. zł w związku z zamrożeniem zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, co daje właśnie 295.000 tys. zł.

Padło pytanie o w ogóle wsparcie edukacji przedszkolnej. Chciałbym podkreślić, że wychowanie przedszkolne to zadanie własne samorządów, na które są przewidziane odpowiednie kwoty w podatkach CIT bądź PIT. Rząd zdecydował się na wsparcie, ponieważ naszym celem rzeczywiście jest upowszechnienie edukacji przedszkolnej. Jak państwo wiedzą, dotacja na upowszechnienie edukacji przedszkolnej w 2013 roku będzie wynosić 320.000 tys. zł. Jest to kwota dosyć znacząca, jeżeli zaznaczymy, że wsparcie to będzie udzielane na każdego ucznia w edukacji przedszkolnej, niezależnie jakiego rodzaju, w ostatnich czterech miesiącach 2013 roku. W kolejnych latach będą to znaczące kwoty. Będzie to kwota ponad 1.000.000 tys. zł w 2014 roku, a w kolejnych latach będzie się zbliżała do 2.000.000 tys. zł. A więc wsparcie to będzie coraz większe.

Jeżeli mówimy o wzroście subwencji w stosunku do 2012 roku, to w żadnym wypadku nie jest prawdą, że kwoty w przeliczeniu na ucznia zmalały. Wręcz przeciwnie. Ponieważ kwota subwencji, tak naprawdę, wyliczana jest zależnie od obciążeń związanych z etatami nauczycielskimi tak, żeby pokryć wzrost podwyżek płac nauczycieli w szkołach publicznych, kwota ta rośnie. Liczba uczniów maleje, co powoduje, że tak zwane standardy A, czyli poziom finansowania na jednego ucznia wzrośnie o 4,6% w stosunku do 2012 roku. Jest to znaczy poziom wzrostu. Oczywiście, wykorzystanie owego wzrostu na poziomie samorządu zależy od tego, na ile poprowadzi racjonalną politykę zatrudnienia nauczycieli, czy w ostatnich latach samorząd terytorialny był w stanie dostosować zatrudnienie nauczycieli do liczby uczniów.

Chciałbym też podkreślić, że średnio, przeciętnie w skali kraju wszystkie gminy, tak naprawdę, dostały wyższą subwencję, a nie niższą. To, że trafiają do państwa jednostkowe przypadki gmin, gdzie subwencja jest niższa, wynika głównie z tego, że liczba uczniów w tych jednostkach samorządu terytorialnego prawdopodobnie znacznie zmalała. Znowu jest to związane nie z finansowaniem, które w przeliczeniu na ucznia jest coraz wyższe, ale po prostu z niżem demograficznym, który nierównomiernie dotyka różne jednostki samorządu terytorialnego. W niektórych przypadkach rzeczywiście może być taki spadek.

Jeżeli mówimy, prowadzimy dyskusję – myślę, że tutaj nie wejdziemy w taką dyskusję – w ogóle o zmianie finansowania, to na wielu spotkaniach Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży czy też Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej podkreślaliśmy, że, według nas, obecne finansowanie jest optymalne. Oczywiście, jest pewien rozdźwięk pomiędzy finansowaniem na ucznia a zobowiązaniem do pokrycia kosztów etatów nauczycielskich, jednak myślę, że w czasach niżu demograficznego jest to najlepszy sposób finansowania, bowiem każdy inny sposób finansowania powodowałby, że efektywność wydatkowania na poziomie jednostek samorządu terytorialnego byłaby ograniczana. Finansowanie chociażby etatów nauczycielskich powodowałoby, że w jeszcze większym stopniu liczba etatów nie byłaby dostosowana do malejącej liczby uczniów.

Pozostałe pytania dotyczyły rezerw. W kwestii stypendiów oczywiście przyjmujemy tutaj komentarz dotyczący stypendiów Prezesa Rady Ministrów. Rzeczywiście, kwota ta pozostaje na tym samym poziomie i należałoby rozważyć, czy w kolejnych latach nie powinno to być skorygowane. Chciałbym tylko zauważyć, że pojawia się coraz więcej funduszy stypendialnych dla ubogich uczniów na poziomie regionalnym. System ten trochę ewoluuje.

Jeżeli chodzi o dwie rezerwy dotyczące „Radosnej szkoły" i „Cyfrowej szkoły", to rzeczywiście spadek rezerwy dotyczącej „Radosnej szkoły" jest dosyć znaczny. Trzeba jednak zaznaczyć, że w poprzednim roku realne zapotrzebowanie na środki ze strony jednostek samorządu terytorialnego i szkół było na poziomie około 60.000 tys. zł. W związku z tym skorygowanie z kwoty 200.000 tys. zł do kwoty 100.000 tys. zł wydaje się zasadne. Wsparcie to jest udzielane od lat. Wydaje się, że pierwsze potrzeby jednostek samorządu terytorialnego w tym względzie zostały zaspokojone. Dalej chcemy utrzymy-

wać rezerwę oraz program tak, żeby te szkoły, które jeszcze nie skorzystały z programu, dalej miały taką szansę. Nie wydaje się jednak, żeby kwota 100.000 tys. zł była niewystarczająca. Raczej prawdopodobnie znowu będziemy mieli do czynienia z taką sytuacją, że kwota ta nie zostanie w pełni wydatkowana.

Jeżeli chodzi o Program „Cyfrowa szkoła", jest to program składający się z kilku elementów, tak naprawdę z czterech głównych komponentów. Rzeczywiście, ten komponent, za który odpowiadało ministerstwo i na który finansowanie było z rezerwy celowej w pozycji 65, dotyczył wyposażenia szkół w infrastrukturę, w komputery. Program ten był uruchomiony w 2012 roku i, tak naprawdę, kończył się w 2012 roku. Pieniądze zostały przekazane jednostkom samorządu terytorialnego. Konkursy odbywają się albo już zostały rozstrzygnięte. Pomoc już trafia do szkół. W kolejnym roku nie przewidziano takiego komponentu ze strony ministerstwa. Pozostał tylko niewielki komponent ewaluacyjno-badawczy realizowany wspólnie z Ministerstwem Administracji i Cyfryzacji. Za to ogromne środki są przewidziane z europejskich funduszy strukturalnych. Są to komponenty, które, tak naprawdę, będą miały na celu odpowiednie wykorzystanie komputerów. Będą to szkolenia uczniów, będą to szkolenia nauczycieli, będzie to tworzenie zasobów cyfrowych ogólnodostępnych dla szkół i dla uczniów. Są to pieniądze, które będą uruchomione w 2013 roku po tym, jak zostanie zrealizowany pierwszy komponent wyposażenia w infrastrukturę. W żadnym wypadku zmiana kwoty, że tak powiem, w naszym budżecie nie oznacza, że wsparcie zostanie zmniejszone. Wsparcie to będzie kontynuowane, tyle że będzie kontynuowane z innych środków. Będzie miało inny charakter. To wszystko jest zgodne z programem, który będzie trwał do 2015 roku. Moglibyśmy o tym opowiadać w szczegółach, ale myślę, że to nie jest miejsce, żeby wchodzić w szczegóły programu. W każdym razie wsparcie finansowe samorządów na pewno zostanie utrzymane, tak jak przewidziano. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. Zgłosili się kolejni posłowie do zadania pytania. Po kolei. Pan poseł Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze!

Wójtowie, burmistrzowie i prezydenci nie tylko narzekają, że subwencja jest za mała – rozumiem, że są tutaj pewne ograniczenia budżetowe – ale jednocześnie wysuwają bardzo daleko idące postulaty dotyczące sposobu wydatkowania pieniędzy. Wiadomo, że głównym kierunkiem wydawania pieniędzy są płace nauczycieli. Tymczasem burmistrzowie, wójtowie i prezydenci miast mają kompletnie związane ręce Kartą Nauczyciela – jak wydają pieniądze, ilu nauczycieli zatrudniają, za co płacą, za jaką pracę płacą – w porównaniu ze szkołami społecznymi, gdzie nie ma takich ograniczeń, a nauczyciele w szkołach mają chyba nie gorsze rezultaty. Pracują bez Karty Nauczyciela znacznie bardziej, powiedziałbym, efektywnie. Za te same pieniądze dostarczają znacznie więcej produkcji oświatowej.

W związku z tym mam pytanie: kiedy Ministerstwo Edukacji Narodowej będzie gotowe ze zmianami w Karcie Nauczyciela tak, żeby pieniądze, które przeznaczamy na oświatę, mogły być wydatkowane w rzeczywiście efektywny sposób, żeby burmistrzowie, wójtowie i prezydenci miast nie byli z bardzo dawnych lat skrępowani Kartą Nauczyciela? Występują w tej sprawie od bardzo dawna, bardzo energicznie i z bardzo konkretnymi postulatami. Kiedy Ministerstwo będzie gotowe ze zamianami, z propozycją zmian w Karcie Nauczyciela, nie wiem, może jej całkowitego zniesienia? Kiedy zaskutkuje to również w zakresie finansów i efektywności funkcjonowania szkół?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Rafalska.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Panie ministrze, w kontekście poglądu, jaki pan prezentuje na temat subwencji oświatowej, oraz samozadowolenia resortu, który uważa, że nic złego się tu nie dzieje, muszę panu powiedzieć, że mam poważny dylemat, w które informacje uwierzyć. General-

nie, wszystkie samorządy podnoszą ową kwestię. Nie są to samorządy, których ocenę można traktować w jakichkolwiek politycznych kategoriach. W związku z tym istnieje jakaś realna sytuacja. Proszę mi powiedzieć, czy podczas opiniowania budżetu Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego odnosiła się do tej części? Czy rzeczywiście państwo... A może w takim razie trzeba wyraźnie powiedzieć, że samorządy są nieudolne, nie radzą sobie, nie nadążają za zmianami, nie uwzględniają sytuacji demograficznej. Wtedy jakby będzie otwarta sytuacja, ponieważ jednak coś się tu dzieje. Na każdym spotkaniu w samorządzie jest podejmowana kwestia subwencji oświatowej.

Następne pytanie. Panie ministrze, jest tu przykład rezerwy celowej w pozycji 49 – Całoroczne skutki podwyższenia 2012 roku wynagrodzeń nauczycieli. W tym roku, w roku aktualnym była kwota prawie 12.400 tys. zł. Rozumiem, że w tej chwili, w roku 2013 będą całoroczne skutki podwyżki. Skoro w poprzednim roku były objęte cztery miesiące, rozumiem, że w tym roku powinno być trzy razy więcej. Patrzę na to i nie ma 36.000 tys. zł, a jest 28.000 tys. zł. Proszę powiedzieć, jak państwo liczycie skutki. Czy odnoszą się one do tego, co rzeczywiście zostało skonsumowane, a prognoza w rezerwie celowej była na wyrost?

Proszę też powiedzieć, jak wygląda rzeczywiste wykorzystanie skutków składki rentowej w 2011 roku. Była tam kwota 450.000 tys. zł. Mieliście państwo trudności z wydaniem rozporządzenia. Trwało to długo. Proszę powiedzieć, ile będzie to kosztować. Dzisiaj pewnie wiecie to dokładnie.

Rezerwa w pozycji 44 dotycząca „Radosnej szkoły”. Była kwota 200.000 tys. zł, a jest kwota 100.000 tys. zł. Samorządy mówią, że pięćdziesięcioprocentowy udział własny w finansowaniu Programu „Radosna szkoła” to jest dla nich duże obciążenie. Czym są spowodowane o połowę mniejsze środki na rezerwę w pozycji 44?

Ostatnie pytanie. W zasadzie nie są to wielkie pieniądze. Wydatki w dziale 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza. Na kolonie i obozy jest zmniejszenie nie w nie wiadomo ilu milionach złotych, ale chyba o 5000 tys. zł. Czy mamy już na tyle jakąś dramatyczną sytuację, że przy podniesionym kryterium dochodowym, a więc otwarciu uprawnienia do korzystania z owych form, zmniejszacie to świadomie, wiedząc, że środki te zostaną wykorzystane na wypoczynek wakacyjny dzieci z ubogich rodzin? Jakie były powody tego, że nastąpiło tutaj zmniejszenie?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Żyżyński.

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, chciałbym wyrazić pewną obawę, że nie wyciągacie wniosków z rzeczywistości. Finansowanie uzależnione od liczby uczniów jest błędem. Jest błędem, dlatego że nauczycielowi płaci się za pracę. Praca nauczyciela jest taka sama merytorycznie, niezależnie czy jest czterdziestu uczniów, czy trzydziestu, czy dwudziestu kilku. Oczywiście, są granice. Nie może być dziesięciu uczniów. To już jest trochę za mało. Wówczas trzeba zreorganizować. Natomiast subwencja uzależniona od liczby uczniów jest błędem. Mniejsza klasa to lepsza jakość nauczania. Wobec tego nauczycielowi powinno zapłacić się więcej za lepszą jakość nauczania, zgodnie z zasadami gospodarki rynkowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. Pan poseł Bogucki ponownie.

Poseł Jacek Bogucki (SP):

Panie przewodniczący, panie ministrze!

Według wyliczeń gmin, dyrektorów szkół, wygląda to jednak zupełnie inaczej. Trzeba pamiętać o tym, o czym mówił przedmówca. Spadek liczby uczniów nie w każdej gminie przełoży się na spadek liczby klas. Jeżeli w klasie było trzydziestu dwóch uczniów i były dwie takie klasy, to nie zrobi pan z tego jednej klasy, nawet jeżeli liczba uczniów spadnie o dwadzieścia, ponieważ wyszłaby czterdziestoczteroosobowa klasa. W wielu przypadkach nie da się tego przełożyć wprost na ograniczenie kosztów. Trudno zarzucać samorządowcom, że jest to ich wina. Dopiero znaczy spadek albo w dużych miastach może powodować

ograniczanie liczby klas, liczby szkół. W przypadku gmin wiejskich niestety po prostu nie da się tego zrobić fizycznie. Jest to jedna kwestia.

Druga kwestia. Jeżeli uwzględnić rezerwę na dwuprocentową składkę rentową, wzrost subwencji na rok 2013 w stosunku do roku 2012 wynosi poniżej 1%. Jest to mniej niż 1%, a wy podajecie, że jest to 2,4% bądź 2,5%. Jest to troszkę mijanie się z prawdę, delikatnie mówiąc.

Następna kwestia. Nie można porównywać wskaźnika A z poszczególnych lat, ponieważ ministerstwo prawie co roku manipuluje przy rozporządzeniu. Nie mówię, że jest to zła manipulacja, tylko zmienia rozporządzenie, zmienia wskaźniki. W związku z tym rozporządzenia sprzed dziesięciu lat oraz sposób naliczania subwencji nie są porównywalne w stosunku do tego, co dzieje się w chwili obecnej.

Jaka rzeczywiście jest sytuacja, sam pan minister powiedział. Oszukujecie samorządy na 21%. Tylko 79% zadań oświatowych finansujecie z budżetu państwa, pomimo że w ustawie jest zapisane wprost, że nie jest to dofinansowanie zadań oświatowych, tylko finansowanie subwencji. A więc powinno się odbywać w 100%, chyba że 21% jest przez samorządy wydawane na oświatę bez potrzeby. Wtedy niech pan minister oskarży konkretnych prezydentów, burmistrzów i wójtów o marnowanie pieniędzy publicznych. Gdyby wydawali je niecelowo, znaczyłoby to, że je marnują. Albo w systemie o 21% brakuje pieniędzy, albo są samorządowcy, którzy je marnują. Wtedy zadaniem Ministerstwa jest wskazanie owych samorządów.

Jaka jest kompetencja pracowników ministerstwa, podam fakt z dnia wczorajszego, który wiąże się z budżetem, z budżetem samorządów. W jednej z telewizji była sprawa dowozu uczniów. Przedstawiciel ministerstwa powiedział, że przy odległości 2,8 km gmina ma prawo zapewnić dowóz. Otóż chciałbym oświadczyć panu ministrowi, że gmina nie ma prawa. Regionalne izby obrachunkowe kwestionują takie wydatki jako wydatki niezgodne z ustawą, ponieważ w ustawie napisaliście wprost, że gmina ma obowiązek zapewnienia dowozu od 3 km. Nie ma prawa zapewniać dzieciom, które nie spełniają owego wymogu. Była to wypowiedź z dnia wczorajszego przedstawiciela inisterstwa dotycząca budżetu. Jeżeli takie są kompetencje, próba walki i zrzucania zadań na samorządy, to jednak trzeba się temu sprzeciwić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Zuba.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo!

Od lat obserwujemy, jak trudnym tematem dla samorządów jest oświata. W swoich rankingach bardzo wysoko stawiają oświatę. Tak naprawdę jeżeli przychodzi moment określania budżetu na kolejne lata, zaczynają od tego, żeby zabezpieczyć środki na oświatę. Niejednokrotnie stoją przed dylematem, czy zamykać kolejną szkołę czy rezygnować z inwestycji. Po trudnych latach doświadczeń wprowadzenie na bardzo trudną platformę związaną z wprowadzeniem w ustawie zapisu, twardego zapisu określającego płace dla nauczycieli, decyzja podjęta przez obecną koalicję Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego w nieodpowiedzialny sposób zaprowadziła samorządy w jeszcze bardziej trudną sytuację. Samorządy nie są obojętne, narzekają i podejmują zadania, niemniej jednak dalej nie są w stanie tak funkcjonować. Mają propozycje. Propozycja, którą przedstawiają, jest jasna. Mówią mianowicie tak: „Weźmiemy palcówki oświatowe, będziemy odpowiadać za odpowiednią jakość i standardy budynków i otoczenia szkoły, będziemy finansować, remontować i utrzymywać, a rząd niech weźmie nauczycieli i niech utrzymuje nauczycieli”. Cały nadzór pedagogiczny i nadzór nad kadrą nauczycielską niech prowadzi rząd. Moje pytanie tutaj brzmi, jak pan minister widzi takie rozwiązanie? Osobiście uważam, że takie rozwiązanie wobec ustawowego zapisu wysokości płac byłoby uczciwe. Jeżeli rząd chce decydować, jakie konkretnie mają być podwyżki i jakie z tego tytułu mają być konsekwencje dla samorządów, to niech do końca przejmie to zadanie na swoje barki. Czy w tym zakresie rząd czyni jakieś przygotowania, żeby zmienić system finansowania oświaty?

Druga rzecz właśnie wynikająca z demografii. Jeżeli rzeczywiście jest mniej dzieci, natomiast z debaty, którą prowadziliśmy w ubiegłym tygodniu, w piątek na sali sejmowej, wyraźnie wynika, że jakość nauczania oraz wyniki w szkołach, niestety, są niezadowalające, mówiąc skromnie, a tak naprawdę, z roku na rok gorsze, to dlaczego rząd nie doprowadza do tego, żeby korzystając z owej sytuacji, dokonać zmiany subwencji tak, żeby czynnikiem motywacyjnym w kwotach była jakość nauczania, efekty? Niestety, w tej chwili, tak naprawdę, pieniądz idzie sobie, a jakość nauczania sobie. Co ministerstwo robi w tym zakresie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Rozmawiamy o bardzo wrażliwym temacie albo o temacie, który, tak naprawdę, jest gorąco komentowany w mediach oraz przez samorządowców. Chciałabym z ostatnim zdaniem, niemniej nie taki był zamiar mojego wystąpienia. Powrócę do niego, ale nie chciałabym zgodzić się z panią poseł Zubą, że to wyniki nauczania i efekty powinny być podstawą podziału subwencji, ponieważ wtedy mielibyśmy niekonstytucyjne rozwiązanie. Wolałabym, żeby temat, w jaki sposób oceniać wyniki nauczania i jak je poprawiać, wprowadzić na posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży albo do zupełnie innej debaty, a nie do debaty przy budżecie. W debacie przy budżecie po to, żeby wyrobić sobie zdanie, chciałabym poprosić panią minister o przedstawienie na piśmie prezydium – nie wiem, czy dzisiaj będzie możliwość udzielenia nam takiej informacji – jak zmieniała się, jaka była liczba uczniów objętych obowiązkiem nauczania. Proszę po to, żeby wyrobić sobie zdanie na ten temat. Przynajmniej w okresie ośmiu lat. Wielkość subwencji przeznaczana w tym okresie na jednego ucznia, a także wielkość wynagrodzeń, wysokość wynagrodzeń oraz ich wzrost, ponieważ doskonale wiemy i pamiętamy ostatnie lata. Interesuje mnie to przynajmniej w tym okresie.

Wiem, że zadaję pytanie, choć pewnie nie chcielibyśmy niektórymi niepotrzebnymi rzeczami obciążać rządu, ale informacje te są podstawą do debaty w parlamencie o tym, jakie pieniądze są przeznaczane na oświatę. I tylko tyle. Myślę, że taką informację każdy potrafi zinterpretować. Będziemy rozmawiać na ten temat, ale będziemy rozmawiać nie w oparciu o projekt budżetu, o dyskusję w regionie, tylko w oparciu o prawidłowe liczby. Byłoby to wyjściem do dyskusji na temat finansowania oświaty w Polsce.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Ożóg. Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Ożóg (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, panie ministrze!

Powiedział pan chyba po raz pierwszy w sposób tak oficjalny, precyzyjny, jednoznaczny, że subwencja oświatowa nie wystarcza na finansowanie wydatków bieżących. Twierdzi pan, że jest to 21% po stronie samorządów. Samorządy uważają że jest to w granicach 28-29%. Powiedział pan też bez zająknięcia się o tym, że samorządy mają przecież jako udziały w innych podatkach pieniądze na finansowanie dodatkowych zadań w oświacie, jeżeli chodzi o wydatki bieżące, nie mówiąc o wydatkach majątkowych. Mam nadzieję, panie ministrze, że wie pan, co pan mówi i wie pan, jaki jest udział poszczególnych samorządów w podatkach, jak realizowane są wpływy z podatków do budżetu. Chyba pan wie. A więc wie pan doskonale, jak wygląda sytuacja finansowa jednostek samorządu terytorialnego.

Zgadzam się z panią przewodniczącą Skowrońską. Poszerzyłbym tylko jej słuszny postulat, że w naszym parlamencie jest potrzebna solidna, rzetelna debata i podjęcie odważnych decyzji jeżeli chodzi o opracowanie nowej ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Samorządy mają do dyspozycji około 62,7% środków publicznych na realizację swoich zadań, zadań zleconych, natomiast pieniądze te są dalece niewystarczające. Na przestrzeni ostatnich pięciu lat prawie trzykrotnie wzrosło zadłużenie jednostek samorządu terytorialnego.

Panie ministrze, mam konkretne pytanie. Bardzo bym prosił o konkretną odpowiedź. Dodatkowe pieniądze ponad standardową subwencję na ucznia są w przypadku nauczania w szkołach, gdzie naukę pobierają dzieci mniejszości narodowych. Bardzo proszę, żeby odpowiedział mi pan, jakie są to pieniądze. O ile jest to więcej? Jaka jest to pozycja na dziecko, na ucznia? Jaka jest to pozycja w budżecie państwa? Czy w którymkolwiek kraju poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej również jest analogiczny bądź podobny system finansowania nauki dzieci w szkołach, do których chodzą dzieci polskiego pochodzenia? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Ponownie pani poseł Zuba.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Panie ministrze, zawsze analizujemy tak, że patrzymy na to, co będzie w przyszłym roku. W zasadzie odnosimy się, jako rok bazowy bierzemy rok obecny. Ale dlaczego tak jest i co rząd robi w tym zakresie, żeby zmienić trend, który utrzymuje się od wielu lat, trend, który jest spadkowy w zakresie udziału wydatków na oświatę w relacji do produktu krajowego brutto? W roku ubiegłym wynosiło on 2,62%, w roku 2009 – 2,63%, w roku 2008 – 2,65%, w 2007 – 2,7%, w roku 2006 – 2,87%, zaś w roku 2005 – 3%. Dlaczego zatem rząd z roku na rok realne środki, w zasadzie wskaźnik jest jeszcze gorszy, ponieważ jest spadek wskaźnika wzrostu PKB w porównaniu do lat ubiegłych... Gdyby to przeliczyć, statystyka ta wyglądałaby jeszcze gorzej. Dlaczego wobec tego rząd oszczędza na oświacie?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, ponieważ wyczerpała się lista mówców ze strony członków Komisji, zechce pan odpowiedzieć na uwagi podniesione przez posłów. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MEN Maciej Jakubowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo państwu dziękuję za szczegółowe pytania. Dziękuję za nie, ponieważ pozwolą mi one wyjaśnić, że tak powiem, nieporozumienia, niedomówienia, które dotyczą właśnie wydatków oświatowych. Może zacznę od podsumowania, w jaki sposób kwota subwencji oświatowej, standard finansowy, czyli kwota przeliczenia na jednego ucznia przeliczeniowego, czy też liczba uczniów i liczba nauczycieli zmieniały się w ostatnich latach. Przypomnę tylko, że w 2006 roku kwota subwencji wynosiła 26.780.000 tys. zł, a w roku 2013 jest projektowana na poziomie 39.511.000 tys. zł. Jest to wzrost o kilkanaście miliardów. Oczywiście, w dużym stopniu wiąże się on także z podwyżkami płac dla nauczycieli, ale jednak widać, że pieniądze na oświatę, przeznaczane na oświatę bardzo wzrosły. Jeżeli spojrzymy na finansowy standard A, czyli pieniądze, które trafiają w przeliczeniu na jednego ucznia, to w 2006 roku standard ten wynosił 2961 zł, a w roku 2013 jest projektowany na poziomie 5193 zł. A więc jest tutaj bardzo znaczący wzrost.

Jeżeli chodzi o liczbę uczniów, to, tak jak powiedziałem, w 2006 roku było ich 6500 tys., a w roku 2013 jest przewidywanych tylko 5297 tys. Mamy więc tutaj olbrzymi spadek. Jeżeli mówimy o etatach nauczycieli w szkołach i placówkach uwzględnianych przy podziale części oświatowej subwencji ogólnej, to w przeliczeniu na pełne etaty mamy spadek z 540 tys. do 498 tys. w tym czasie. Procentowo jest to znacznie mniejszy spadek niż spadek liczby uczniów.

Krótko podsumowując: jeżeli chodzi o kwotę subwencji, a przede wszystkim finansowanie nauki jednego ucznia – a, według nas, przede wszystkim to powinniśmy finansować w szkołach – mamy do czynienia z olbrzymim wzrostem. Jeszcze raz podkreślę, że problemy finansowe głównie wynikają z trudnej sytuacji pod takim względem, że mamy niż demograficzny. Sieć szkolna musi być reorganizowana. Nawet w dużych miastach czasami jest to trudne. Powoduje to, że zatrudnienie nauczycieli i faktyczne koszty często są niedostosowane do potrzeb. Przypomnę tylko, być może banał, że szkoły przede wszystkim są dla uczniów, finansujemy naukę uczniów.

Z tego też względu – odniosę się także do dyskusji, w jaki sposób powinniśmy finansować oświatę – będziemy jednak bronić systemu finansowania, gdzie pieniądze nali-

czane są na ucznia, ponieważ właśnie on wymusza efektywność. Myślę, że szczególnie w dobie niżu demograficznego z punktu widzenia finansów państwa oraz efektywności w systemie bardzo niewłaściwa byłaby zmiana chociażby na system, w którym byłyby finansowane po prostu pensje nauczycielskie czy też oddziały, ponieważ takie propozycje też padały. Wtedy mielibyśmy sytuację, że liczba uczniów drastycznie by nam malała, a zatrudnienie nauczycieli i liczba oddziałów nie zmieniałaby się. Myślę, że z punktu widzenia efektywności w systemie byłaby to wielce niekorzystna sytuacja. Obecny system finansowania na ucznia być może jest trudny, czasem ma bolesne efekty, ale są one niezbędne. Myślę, że bez systemu finansowania nie mielibyśmy racjonalizacji wydatków w systemie, jaką mieliśmy w ostatnich latach, głównie dzięki trudnym decyzjom jednostek samorządu terytorialnego.

Przywołali też państwo, często pojawiały się tutaj argumenty, że sytuację tę można wykorzystać chociażby do zmniejszenia oddziałów, a przez to do poprawienia jakości. Chciałbym zaznaczyć, że wielkość oddziałów w Polsce, jak się to popularnie mówi, wielkość klasy, należy do jednych z najniższych w Unii Europejskiej. Wynika to właśnie z niżu demograficznego oraz z tego, jak się przekształcamy, jak racjonalizujemy sieć szkolną. Chociażby w szkołach podstawowych na wsi średnia wielkość oddziałów, podkreślam, średnia w skali kraju, jest już poniżej piętnastu uczniów w oddziale. Naprawdę, nie ma żadnych przesłanek pedagogicznych, żeby dalej tak niewielkie oddziały w pełni finansować. Oczywiście, jeżeli jednostka samorządu terytorialnego jest w stanie, to może podjąć takie decyzje. Wiemy, że wiele samorządów zdobywa fundusze tak, żeby utrzymywać nawet niewielkie szkoły, ale gdzieś ta granica musi być. Gdzieś jest granica racjonalności wydatków. Oczywiście, wiejska szkoła, która ma np. pięćdziesięciu uczniów, tak naprawdę, pod względem finansowym nie ma racji bytu. Myślę, że nawet znacznie bogatsze państwa nie są w stanie utrzymywać takich szkół.

Odpowiadając na poszczególne pytania, zacznę od pytań pana posła Święcickiego. Nieprawdziwe jest twierdzenie, że Karta Nauczyciela wymusza zatrudnienie nauczycieli w taki sposób, jaki jest. Tak naprawdę, chociażby kwestia spadku liczby uczniów jest bardzo dobrze określona. Możliwa jest redukcja etatów, możliwa jest też likwidacja placówek. Podkreślam – nie chciałbym być źle zrozumiany – że oczywiście zawsze jest to trudna decyzja. Jesteśmy za tym, żeby chociażby wiejskie szkoły były utrzymywane w granicach racjonalności, ale czasami decyzje muszą być podejmowane. Wtedy, tak naprawdę, Karta Nauczyciela przewiduje możliwość zwolnienia nauczycieli. Wiemy też, że w ostatnich latach decyzje te były podejmowane. Liczba nauczycieli może nie spada tak szybko jak liczba uczniów, ale jednak maleje. Wciąż jednak stosunek liczby uczniów na nauczyciela, pokreślę to jeszcze raz, należy w Polsce do jednych z najniższych, chociażby w krajach Unii Europejskiej. Niewątpliwie dalej nie możemy iść w tym kierunku. Jakaś racjonalizacja zatrudnienia będzie niezbędna.

Zupełnie jednak nie zgodzę się z pana poglądem i nie wiem, na jakiej podstawie opiera pan takie twierdzenie, że szkoły społeczne bądź szkoły, które są przekształcane ze szkół publicznych, mają lepsze osiągnięcia, lepsze wyniki nauczania. Badania, które znam, tak naprawdę, pokazują, że szkoły te co najwyżej mają podobne efekty nauczania, ale faktem jest to, że szkoły te są dużo bardziej zróżnicowane. Jeszcze raz podkreślę – wiem, że nie jest to dyskusja na temat jakości nauczania, co oczywiście wiąże się też z finansowaniem oświaty – że polskie szkoły mają dosyć wysokie wyniki. Jak na kraj o takim poziomie PKB, mamy bardzo wysokie wyniki, wyższe niż większość krajów europejskich, a przy okazji mamy bardzo niewielkie zróżnicowanie wyników pomiędzy szkołami. Mówię tu głównie o badaniu w gimnazjach, ale jest to jeszcze bardziej widoczne w przypadku szkół podstawowych. To niewielkie zróżnicowanie wynika właśnie z tego, że mamy dosyć mocne regulacje. W każdej szkole uczeń może korzystać z pracy nauczyciela, który jest finansowany w taki sam sposób, ma taką samą pewność zatrudnienia. Powoduje to, że nawet w najbiedniejszych szkołach, w najbiedniejszych jednostkach samorządu terytorialnego nauczyciele mają bardzo podobne warunki pracy. Dzięki temu uczniowie mają wysokie osiągnięcia.

Podsumowując ten wątek, oczywiście w Ministerstwie Edukacji Narodowej prowadzimy rozmowy z jednostkami samorządu terytorialnego. Sam prowadzę takie roz-

mowy ze związkami zawodowymi. Do końca roku przygotujemy projekt zmian w Karcie Nauczyciela, który wychodzi naprzeciw wielu postulatom jednostek samorządu terytorialnego. Także pod względem finansowym na pewno będzie miał bardzo pozytywne skutki dla budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Jednocześnie dbamy o to, żeby nie wpłynęło to negatywnie na jakość nauczania.

Może od razu wrócę do wątku, propozycji pójścia w zupełnie innym kierunku niż prywatyzacja, uspołecznianie szkół czy też likwidacja Karty Nauczyciela, czyli scentralizowanie płac nauczycielskich, że tak powiem kolokwialnie, wzięcia na garnuszek wszystkich nauczycieli w Polsce. Oczywiście, jak najbardziej jesteśmy przeciwko temu. Myślę, że są to trudne problemy i trudne decyzje dla jednostek samorządu terytorialnego, ale jednak ponowna centralizacja spowodowałaby brak racjonalizacji zatrudnienia nauczycieli. Szczególnie w okresie spadku liczby uczniów powodowałoby to po prostu wzrost wydatków na pensje nauczycielskie, a przez to brak funduszy na pokrycie innych zadań przewidzianych w oświacie, chociażby dodatkowych zajęć dla nauczycieli. Tak naprawdę, przy tej kwocie musielibyśmy ograniczać chociażby te zajęcia. Myślę, że miałoby to bardzo negatywny wpływ na jakość nauczania. Są to dwie bardzo, powiedziałbym, sprzeczne wizje, które państwo przedstawili. Jesteśmy za wizją, która jest po środku. A więc decentralizacja, ale jednak w pewien sposób ograniczona i regulowana centralnie.

Jeżeli mówimy o tym, czy subwencja starcza czy nie starcza i ile dopłacają samorządy, to są to oficjalne dane, które każdy może sprawdzić. Od lat poziom dopłat samorządów jest na bardzo podobnym poziomie około 21-22%. Nie ma tutaj żadnych manipulacji. Są to sprawozdania finansowe samorządów. Nie wiem, skąd pogląd, że dopłata jest znacznie wyższa. Bez danych, jest mi trudno dyskutować.

Chciałbym jednak zauważyć, że zarówno poziom dopłat nie zwiększa się, jak i istnieją samorządy – w ostatnim roku dokładnie było dwieście dwanaście jednostek samorządu terytorialnego – które nie dopłacają do subwencji. To znaczy, że subwencja w pełni pokrywa koszty funkcjonowania oświaty, a nawet jednostki samorządu nie wykorzystują jej, nawet są w stanie zaoszczędzić z owych pieniędzy i wydać na inne cele. Pokazuje to... Oczywiście, w związku z tym jest też ponad 80% jednostek samorządu terytorialnego, które dopłacają, jednak też bardzo różnią się one pod względem poziomu dopłat. Jest bardzo dużo jednostek samorządu terytorialnego, które dopłacają niewiele. Tak naprawdę, pokazuje to... Pokazywaliśmy takie przykłady na posiedzeniach Komisji czy też w rozmowach z samorządowcami, przykłady jednostek samorządu terytorialnego, które mają identyczną liczbę uczniów, identyczną strukturę zamieszkania ludności, chociażby samorządy wiejskie, podobną gęstość zaludnienia, podobną liczbę mieszkańców, a ich poziom dopłat różni się od jednostek samorządu gmin wiejskich, które w ogóle nie dopłacają lub od takich, które dopłacają 80%. Pokazuje to... Głównym czynnikiem rzeczywiście jest poziom zatrudnienia nauczycieli. Pole do racjonalizacji jest tutaj olbrzymie. Oczywiście, czasami jednostki samorządu terytorialnego decydują się na to, żeby zatrudnienie utrzymywać na wyższym poziomie. Jest to ich decyzja. Czasami jednak nie podejmują racjonalnych decyzji w czasie, czasami też odkładają je na ostatnią chwilę, co często powoduje trudności finansowe. Większość jednostek samorządu terytorialnego stara się racjonalnie planować wydatki i myślę, że stały poziom dopłat do subwencji pokazuje, iż w większości przypadków nie istnieje tutaj znacząca zmiana. Poziom finansowania jest podobny.

Odnosząc się jeszcze do rezerw celowych, znowu padły argumenty dotyczące „Radosnej szkoły". Myślę, że jest to realne zapotrzebowanie samorządów. W tamtym roku było niewiele ponad 60.000 tys. zł. Zmniejszenie rezerwy do kwoty 100.000 tys. zł powinno spokojnie zaspokoić. To, że samorządy muszą w połowie finansować projekty, wynika z ustawy o finansach publicznych. Myślę, że jest to słuszną zasadą, ponieważ powoduje zaangażowanie środków lokalnych.

Jeżeli chodzi o rezerwę celową w pozycji 49, zmiana wynika po prostu ze zmiany zatrudnienia. W przypadku placówek oświatowych prowadzonych chociażby przez ministerstwa też jest redukcja. Nie ma tutaj żadnych wątpliwości, że kwota ta jest wystarczająca.

W przypadku kolonii dokonujemy pewnych zmian w budżetach wojewodów w związku z ustawą okołobudżetową. Mam nadzieję, że tam nastąpią pewne przesunięcia środków, które rzeczywiście chociażby przywrócą, a nawet zwiększą pulę dostępnych środków.

Jeżeli chodzi o takie argumenty, że np. w szkole mamy... Pan poseł Bogucki mówił, że mamy szkołę miejską i jest tam np. trzydziestu dwóch uczniów. Jeżeli ubędzie uczeń, to ubędzie pieniędzy, a nie ma jak, nie ma żadnej... Zapewniam pana posła, że jeżeli w oddziale mamy trzydzieści dwie osoby, a mamy takie szkoły, to pieniędzy spokojnie wystarcza. Jeżeli spadnie do dwudziestu, wtedy też spokojnie można zreorganizować oświatę. Są samorządy, które... Jeżeli ma pan jedną szkołę i ma pan tam oddziały... Ale takie sytuacje są bardzo rzadkie. Oczywiście, możemy znaleźć ekstremalną sytuację, kiedy nie ma już żadnej możliwości ruchu, ale w większości przypadków – pokazują to przykłady działań samorządów – jest pole manewru. Dał pan przykład trzydziestu dwóch uczniów w oddziale. Gwarantuję panu, że w takim przypadku nawet jak spadnie o pięciu uczniów w oddziale, subwencja oświatowa dalej spokojnie w pełni wystarcza na pokrycie kosztów funkcjonowania takiej szkoły.

Jeżeli chodzi wzrost subwencji, to w oficjalnych dokumentach przekazanych państwu nie ukrywaliśmy faktu, że kiedy porównujemy z realnym wykonaniem, to wzrost jest o 0,9%. Znajduje się to w dokumentach, które państwu przekazaliśmy, więc nie rozumiem zarzutu, że jakoś ukrywaliśmy ów fakt.

Zmiany dotyczące dowożenia. Rzeczywiście, istnieje taki problem. Zmiany te zostaną wprowadzone już w zmianach w ustawie o systemie oświaty, które dotyczą, które będą związane z wprowadzeniem dotacji na rzecz upowszechniania edukacji przedszkolnej. Myślę, że problem ten zostanie rozwiązany.

Podsumowując, jeszcze raz chciałbym podkreślić, że w nigdzie w przepisach prawa nie jest napisane, że subwencja ma w 100% pokrywać koszty funkcjonowania oświaty. Jest wręcz inaczej, jest dosłownie napisane, że koszty oświaty są pokrywane z dochodów własnych, z dotacji i z subwencji oświatowej. A więc nie jest to jedyne źródło.

Wracając do ostatniego pytania, jeżeli chodzi o zapis o średnich wynagrodzeniach nauczycieli, chciałbym podkreślić, że zapis ten został wprowadzony w 2000 roku wraz z reformą oświaty, a nie później. Wtedy została wprowadzona zasada gwarancji pewnego poziomu wynagrodzeń nauczycieli. Chciałbym podkreślić, że system ten dopuszcza olbrzymią elastyczność wewnątrz jednostek samorządu terytorialnego, z której niektóre jednostki samorządu terytorialnego korzystają, niektóre szkoły korzystają, a niektóre nie. Jest tutaj olbrzymie pole do popisu, chociażby w postaci dodatków motywacyjnych. Jeżeli mówimy o premiowaniu za jakość nauczania, oczywiście, są takie instrumenty finansowe. Posiadają je szkoły, posiadają je jednostki samorządu terytorialnego. Niektóre z nich korzystają, niektóre, niestety, nie, ale to głównie dyrektorzy odpowiadają za jakość nauczania w systemie i pozostawiamy to ich decyzji. Taka jest konstrukcja systemu od kilkunastu lat, jak wykorzystywać pieniądze, żeby lepiej motywować nauczycieli.

Zapis o kontroli średnich wynagrodzeń został wprowadzony, z tego, co pamiętam, w 2009 roku, w tym czasie. Tak naprawdę, egzekwuje on tylko prawo. Rzeczywiście, niektóre jednostki samorządu terytorialnego nie zapewniały nauczycielom średnich wynagrodzeń. W związku z tym muszą wypłacać dodatek uzupełniający. Kwota ta co roku maleje. Właśnie teraz jesteśmy w trakcie rozmów z samorządowcami. Zaproponowaliśmy rozwiązanie, które zwiększa elastyczność. Myślę, że w kolejnych latach problem ten będzie marginalny i przestanie mieć większe znaczenie.

Właściwie odpowiedziałem na wszystkie pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Ale proszę państwa, naprawdę, mamy do omówienia jeszcze inne części budżetowe. Oczywiście, możemy kontynuować dyskusję.

Poseł Stanisław Ożóg (PiS):

Nie odpowiedział pan na moje pytanie, panie ministrze. Proszę o odpowiedź na piśmie, jeżeli chodzi o szkoły z mniejszościami narodowymi.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Tak. Było również pytanie pani przewodniczącej Skowrońskiej o sprawy finansowe. Też poprosimy o odpowiedź na piśmie. To już państwo uzgodnią, czy odpowie Ministerstwo Finansów czy Ministerstwo Edukacji Narodowej. Panie pośle Kowalczyk, możemy zamykać dyskusję? Proszę jeszcze.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo przepraszam, ale właściwie zostałem zainspirowany wypowiedzią pana ministra. Nie mogę przyjąć do wiadomości takich informacji, że jest to tak bardzo elastyczne, że na obszarach wiejskich można tak sobie działać ze szkołami, jak pan minister sobie wyobraża, że oświata jest finansowana ze środków własnych, dotacji i subwencji. Bardzo pięknie, tylko że, tak naprawdę, z roku na rok samorządy dopłacają do funkcjonowania oświaty, i to wcale niewygórowanego funkcjonowania oświaty, kilka miliardów złotych. Teraz jest to kwota ponad 4.000.000 tys. zł. I to nie dlatego, że chcą znakomicie wyposażyć szkoły, ale po prostu taka jest konieczność. Nie da się zamknąć małej szkoły, jeżeli jest dwunastu, piętnastu uczniów, gdyż do następnej szkoły jest piętnaście czy ileś kilometrów. Panie ministrze, trzeba realnie patrzeć, jaka jest sytuacja w oświacie. Zrozumiałbym pańską wypowiedź, że jesteśmy biedni, jest kryzys, nie ma pieniędzy, wszystko musimy. A pan uważa, że jest dobrze i samorządy mogą sobie robić, że w ogóle są to fanaberie samorządów, jeżeli chodzi o finansowanie oświaty. Naprawdę, jest to niepojęta wypowiedź, panie ministrze. Dziękuję. Przepraszam.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dobrze. Nie było to już pytanie, tylko komentarz. Panie ministrze, jeżeli uznaje pan za stosowne odnieść się do tego, proszę, ale nie musi pan, ponieważ nie widziałem tam pytania. Krótko. Proszę.

Podsekretarz stanu w MEN Maciej Jakubowski:

Jeżeli mówimy... To znaczy, nie jestem oderwany od rzeczywistości, w której żyją samorządy, gdyż na bieżąco dyskutujemy z nimi owe problemy. Rzeczywiście, prowadzimy aktywny dialog. Jeżeli pan poseł daje przykład szkoły z piętnastoma uczniami – myślę, że praktycznie w Polsce nie ma takiej szkoły, ale niech to będzie pięćdziesięciu uczniów – to pod względem finansowym koszt takiej szkoły w przeliczeniu na ucznia może być nawet kilkakrotnie wyższy niż normalnej szkoły. Naprawdę, z punktu widzenia racjonalności finansowania utrzymywanie na siłę takich placówek w skali systemu jest bardzo trudne. Wprowadziliśmy rozwiązanie, które umożliwia przekształcenie takich placówek w szkoły prowadzone przez inne podmioty i wtedy zmniejszenie kosztów, ale naprawdę nie widzę tutaj innego pola manewru, bowiem zobowiązanie się do finansowania wszystkich takich szkół, tak naprawdę, spowodowałoby marnowanie pieniędzy bądź przeznaczanie ich na finansowanie zupełnie nieefektywnych placówek. Jest elastyczność, ale jednak są takie sytuacje, że, niestety, tacy uczniowie będą musieli być dowożeni do większych szkół. Myślę, że dla wszystkich jest to z korzyścią, ponieważ w ten sposób możemy zaoszczędzić bardzo dużo pieniędzy przeznaczonych na oświatę.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Masłowska. Krótkie pytanie.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Pozwolę sobie zadać takie pytanie, czy monitorujecie państwo skalę przypadków, kiedy samorządy likwidując szkoły, w sytuacji kiedy zgłaszają się inne podmioty chętne do prowadzenia, np. stowarzyszenia rodziców dzieci, robią wszystko, żeby szkoły nie pozostawić do dyspozycji tychże stowarzyszeń, tylko zlikwidować ją za wszelką cenę. Dosyć często docierają do nas takie sygnały od rodziców zainteresowanych utrzymaniem i przejęciem na siebie całego ciężaru prowadzenia, dotyczące niezrozumiałego oporu samorządów. Czy monitorujecie państwo skalę takich przypadków? Co ministerstwo postanowiło zrobić w tej sprawie? Przypuszczamy, że w dużej mierze jest to podyktowane chęcią wykorzystania w inny sposób nieruchomości po budynkach szkolnych. Czy monitorujecie państwo czynniki, które pchają samorządy do takich decyzji? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze inne pytania? Nie widzę. W takim razie zamykam listę mówców ze strony Komisji. Panie ministrze, zechce pan odpowiedzieć na pytanie pani poseł.

Podsekretarz stanu w MEN Maciej Jakubowski:

Szanowna pani poseł, oczywiście, nie możemy monitorować, jakie chęci mają samorządy. Nie wiem, w jaki sposób mielibyśmy zbierać takie dane. To, co obserwujemy, to liczba likwidacji i przekształcania szkół publicznych w szkoły, które są prowadzone przez inne podmioty. W ostatnim roku, tak naprawdę, liczba likwidacji była mniejsza niż w latach poprzednich, ale myślę, że generalnie założeniem systemu od kilkunastu lat, od 2000 roku, jest to, że mamy samorządność. Samorząd razem z mieszkańcami podejmuje decyzję o tym, jak wygląda sieć szkolna. Podejmuje decyzję o likwidacji szkoły. Podejmuje też decyzję, czy szkoła powinna być utrzymywana jako szkoła prowadzona przez inny podmiot. Z drugiej strony, jeżeli jest grupa rodziców, która chce dalej prowadzić szkołę, to w takim razie samorządowi pozostaje tylko tyle, żeby zarejestrować taką szkołę. Takiej szkole będzie przekazywał odpowiednie pieniądze, ponieważ chciałbym podkreślić, że subwencja oświatowa do takich szkół jest przekazywana w 100%. Jest wiele przypadków takich szkół, które społeczność lokalna chce utrzymać i utrzymuje. Naprawdę, finansujemy je na wysokim poziomie, rzadko spotykanym w innych krajach. A więc, z naszej strony, jest tutaj zapewnienie finansowania, a z drugiej strony, jest pozostawienie lokalnym samorządom i lokalnym społecznościom swobody podjęcia decyzji, jak szkoły mają być zarządzane, jak sieć szkolna ma wyglądać lokalnie. Myślę, że tutaj jakakolwiek centralizacja byłaby nie na miejscu.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Jaki procent szkół likwidowanych przez samorządy trafia do stowarzyszeń?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie ministrze, skończył pan?

Podsekretarz stanu w MEN Maciej Jakubowski:

To możemy przedstawić na piśmie.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Tak jest.

Podsekretarz stanu w MEN Maciej Jakubowski:

Musielibyśmy to dokładnie sprawdzić. Nie chciałbym się pomylić. Jest to kwestia kilkuset, kilkudziesięciu szkół rocznie w skali kraju.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dobrze, dziękuję bardzo. Dziękuję, panie ministrze. Dziękuj posłom za udział w dyskusji. Stwierdzam zakończenie omawiania opinii Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o częściach budżetowych 82, 83 i 85.

Przypominam, że termin na składanie poprawek i wniosków poselskich upływa w dniu 23 listopada. Wnioski te będziemy rozpatrywać w przyszłym tygodniu podczas kolejnych posiedzeń.

Zamykam ten punkt.

Przechodzimy do kolejnego punktu porządku dnia, a mianowicie do omówienia opinii Komisji Spraw Zagranicznych o części budżetowej 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 31 i 75 oraz o planie finansowym państwowej osoby prawnej z załącznika nr 14 – Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

Chciałbym zaproponować, żebyśmy procedowali tak jak poprzednio, to znaczy najpierw poproszę posła referenta, przedstawiciela komisji branżowej, w tym przypadku Komisji Spraw Zagranicznych, o przedstawienie opinii do przedstawianych części budżetu. Potem poproszę posła koreferenta z ramienia naszej Komisji o przedstawienie

koreferatu. Następnie jako członkowie Komisji będziemy mieli możność zadawać pytania i wypowiadać się na temat budżetu.

W tej części naszego posiedzenia biorą udział pani minister Hanna Majszczyk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, oraz pani minister Beata Stelmach, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Jest także wśród nas pani Beata Wojna, zastępca dyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

Jeżeli jest zgoda co do trybu postępowaniu, a ponieważ nie widzę sprzeciwu, zakładam, że taka zgoda jest, w takim razie chciałbym poprosić o zabranie głosu i przedstawienie opinii Komisji Spraw Zagranicznych pana posła Marka Krząkałę. Bardzo proszę, panie pośle. Ma pan głos.

Poseł Marek Krząkała (PO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych w dniu 7 listopada Komisja rozpatrzyła projekt ustawy budżetowej w zakresie części 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, części budżetowej 83 – Rezerwy celowe oraz kwestie związane z planem finansowym PISM, czyli Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

Projekt budżetu realizuje cele zawarte w wieloletniej strategii polskiej polityki zagranicznej na lata 2012-2016, które są zawarte we wstępie do budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Jeżeli chodzi o dochody zaplanowane w kwocie prawie 227.000 tys. zł, są one wyższe o 47% w stosunku do bieżącego roku. Wynikają głównie z opłat konsularnych i wymiany paszportów. Wydatki z kolei zaplanowano w kwocie 1.742.484 tys. zł. Są one o 8% niższe w stosunku do wydatków roku bieżącego. Dołączona opinia Biura Analiz Sejmowych jest pozytywna. Zdaniem Biura Analiz Sejmowych, materiał Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sposób przejrzysty, jasny i klarowny prezentuje omówienie dochodów i wydatków budżetu.

W naszej dyskusji poruszono kwestie zawarte zarówno w części politycznej stanowiącej wstęp do założeń budżetu, jak i w części stricte merytorycznej dotyczącej, między innymi, obniżenia środków na pomoc rozwojową czy kwestii planowanych inwestycji na placówkach dyplomatycznych.

Posiedzenie Komisji zakończyło się głosowaniem. Za przyjęciem projektu głosowali prawie wszyscy posłowie, jedna osoba wstrzymała się od głosu. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję, panie pośle. Koreferentem z ramienia naszej Komisji jest pan poseł Zbigniew Matuszczak. Panie pośle, bardzo proszę. Ma pan głos.

Poseł Zbigniew Matuszczak (SLD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Koreferat nie będzie w znaczący sposób różnił się od stanowiska wygłoszonego przez pana posła referenta. Komisja Spraw Zagranicznych w dniu 7 listopada przy jednym głosie wstrzymującym się pozytywnie zaopiniowała projekt ustawy budżetowej w części 45 i w części 83. Także pozytywnie został zaopiniowany plan finansowy Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

Po zreferowaniu budżetu przez przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jeżeli chodzi o sam budżet i wpisane w nim kwoty, było niewiele pytań. W głównej mierze dotyczyły one konkretnych działań ministerstwa i planowanych priorytetów zarówno zawartych w informacji, a może przede wszystkim zawartych w informacji stanowiącej wstęp do budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych. O co pytano? Pytano, między innymi, o stan realizacji inwestycji w zakresie głównie placówek zagranicznych w kontekście zmniejszenia środków o 18% rok do roku, a w szczególności o placówki w Berlinie i w Sztokholmie, o wysokość środków i priorytety w realizowaniu zadań z zakresu wspierania polskiego szkolnictwa za granicą. Zainteresowanie wzbudzał także powód zmniejszenia o 10% środków na pomoc dla Polaków i Polonii za granicą. Padł także apel o zwiększenie środków na pomoc rozwojową w związku z tym, że rok do roku kwota ta w roku 2013 będzie niższa o ponad 20.000 tys. zł.

Członkowie Komisji nie zgłaszali żadnych poprawek. Nie składano też formalnych wniosków do omawianego budżetu. Opinia Biura Analiz Sejmowych jest pozytywna. Ja również nie wnoszę tutaj żadnych uwag. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. A zatem mamy tutaj niekontrowersyjną opinię. Bardzo proszę, otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Po kolei. Najpierw pani poseł Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Opiekę nad Polonią i Polakami przeniesiono z Kancelarii Senatu do rezerwy celowej w pozycji 31. Proszę o informację, której brakuje w przedłożonych nam dokumentach, czy środki zaplanowane na 2012 rok na ten cel w kwocie 53.000 tys. zł zostały wydatkowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w całości? Jeżeli nie, to w jakiej kwocie zostały wydatkowane i wykorzystane, i dlaczego w innej kwocie? Na rok 2013 planujecie państwo wzrost o 7000 tys. zł rezerwy w pozycji 75, rezerwy celowej 31, pozycja 75, ale nadal jest to mniejsza kwota od tej, która była, mniejsza o kilka milionów, o 4500 tys. zł od tej, która była zaplanowana, kiedy finansowano pomoc dla Polonii z Kancelarii Senatu w 2011 roku. Jest to nadal znacznie mniejszy poziom. Jaka jest przyczyna owej sytuacji?

Drugie pytanie dotyczy kwestii może nie bezpośrednio danych statystycznych. Mam takie pytanie. We współczesnych warunkach, we współczesnym świecie przy dużej zmienności parametrów ekonomicznych, cen, kursów, podatków itd. rośnie rola dyplomacji biznesowej, której zadaniem jest angażowanie się w kontakty pomiędzy krajem a zagranicą, promocja gospodarki krajowej, uruchamianie kontaktów biznesowych, rozpoznanie rynku globalnego pod katem zwiększenia eksportu krajowego. Mam pytanie, dlaczego wśród zadań, które stoją przed Ministerstwem Spraw Zagranicznych, w budżecie zadaniowym, brak jest podkreślenia rangi owego zadania poprzez wprowadzenie tam stosownego miernika?

Wobec tego mam kolejne pytanie. Czy utworzony instytut, Polski Instytut Dyplomacji im. Ignacego Paderewskiego, gdzie jest chyba piętnaście czy osiemnaście etatów, przewiduje zaangażowanie się w kształtowanie dyplomacji, kształcenie dyplomacji biznesowej? Może nawet być też kształtowanie jako nieco szersze pojęcie. Dziękuję. Tyle mam pytań dotyczących tej części.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Rafalska.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Było to oczywiste, że będziemy pytać o pozycję 75 – Współpraca z Polonią i Polakami za granicą, ponieważ akurat w zeszłym roku, kiedy ministerstwo przejmowało owo zadanie, wzbudziło to ogromne emocje. Jest to nowe zadanie, które było realizowane przez resort. Myślę, że trzeba je analizować w połączeniu z pozycją 31, z rezerwą celową dotyczącą implementacji polskiego programu współpracy na rzecz rozwoju, na rzecz demokracji i społeczeństwa obywatelskiego. Łącznie obie kwoty tych dwóch rezerw na rok 2013 są jednak mniejsze o 17.000 tys. zł. Z czego wynika takie zróżnicowanie i mniejsza kwota? W zeszłym roku była kwota 128.000 tys. zł, a na rok 2013 jest kwota 103.000 tys. zł. Wykonania tego roku nie mamy jeszcze w całości. Pytała o to też pani poseł Masłowska.

Ostatnio bardzo często w mediach słyszałam też informacje, że część zadań związanych z utrzymaniem szkół, że nie wszystkie zadania były finansowane w takim samym zakresie – jeżeli chodzi o zadania, nie kwoty, wysokość kwot – tak jak to było robione, finansowane, kiedy za owe zadania odpowiadał Senat. Wyrażano pewne obawy czy jakby takie niezadowolenie ze zmian, które nastąpiły. Bardzo proszę, żeby odnieść się do tego. W odniesieniu do lat 2011 i 2012 łączne środki na dwie rezerwy są jednak znacznie niższe, szczególnie w rezerwie w pozycji 31.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. Pan poseł Kowalczyk.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Tylko pytanie uzupełniające, gdyż koleżanki wyczerpały większość tematu. Oczekiwałbym mianowicie, żeby Ministerstwo Spraw Zagranicznych przedstawiło harmonogram realizacji rezerwy w roku 2012, dlatego że przez pierwsze półrocze 2012 roku otrzymywaliśmy bardzo dramatyczne sygnały od organizacji polonijnych zajmujących się tym, sygnały, że proces przyznawania dotacji był całkowicie sparaliżowany. Wiem, że praktycznie dotyczy to roku 2012 i dyskusja o tym będzie przy sprawozdaniu budżetowym, ale w związku z tym, że jest to kolejny rok, kiedy kształtuje się budżet na rok 2013, wiedza na ten temat jest niezwykle istotna, jeżeli chodzi o rok 2012 i stopień realizacji. Chodzi o harmonogram, czyli w jakich miesiącach jakie wnioski były rozpatrywane, kiedy co zostało uruchomione oraz oczywiście o odpowiedzi na pytania koleżanek. Zdaję sobie sprawę, że jest to za obszerne pytanie na indywidualną odpowiedź, a więc oczekuję odpowiedzi na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Czy któryś z członków Komisji chciałby się jeszcze wypowiedzieć? Nie widzę dalszych zgłoszeń. W takim razie, pani minister Stelmach zechce odpowiedzieć na pytania.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Beata Stelmach:

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Dziękuję za pytania. Zacznę od kwestii dotyczącej środków przeznaczonych na Polonię. Oczywiście, jeżeli chodzi o harmonogram rozdysponowania środków w roku 2012, przedstawimy go na piśmie, ponieważ są to poszczególne projekty, które były wyłonione w ramach konkursu.

Odpowiadając na pytanie pani poseł Masłowskiej, chciałabym powiedzieć, że wszystkie środki przyznane na rok 2012 zostały rozdysponowane. Oczywiście, rozliczenia trwają, a więc proces nie jest całkowicie zamknięty. Będzie zamknięty, kiedy rozliczenia zostaną zakończone.

Jeżeli chodzi o kwotę na rok 2013, w pozycji 75 jest to kwota 60.500 tys. zł. Po to, żeby uniknąć problemów, które zaistniały w roku 2012, a które, jak pamiętamy, wynikały z tego, że środki zostały przekazane do dyspozycji Ministerstwa Spraw Zagranicznych już w trakcie roku, a konkurs był organizowany w pośpiechu, po to, żeby uniknąć tego typu sytuacji i zamieszania, konkurs na przyznanie środków organizacjom polonijnym rozpoczęliśmy już w tym roku, w ubiegłym miesiącu. Konkurs w tej części został zamknięty, zostały przyjęte projekty zgłoszone do realizacji w ubiegłym roku. Przy okazji chciałabym jeszcze poinformować państwa, że na chwilę obecną, gdyż dosłownie kilka dni temu etap ten został zakończony, na chwilę obecną z tego, co widzimy, zostało zgłoszonych ponad dwa razy więcej projektów aniżeli w roku bieżącym. Z naszego harmonogramu wynika, że do dnia 23 stycznia chcielibyśmy rozstrzygnąć konkurs tak, żeby wyłonić najlepsze projekty i żeby pieniądze jak najszybciej trafiły do odpowiednich organizacji.

Jeżeli chodzi o pozycję 31, to nie są to środki przeznaczone na współpracę z Polonią. Pozycja 31 odnosi się do pomocy rozwojowej. Jest to implementacja polskiego programu współpracy na rzecz rozwoju oraz wsparcia międzynarodowej współpracy na rzecz demokracji i społeczeństwa obywatelskiego. W planach przygotowania projektu budżetu Ministerstwo Spraw Zagranicznych wnosiło o dużo większą kwotę. Po redukcji ministra finansów została ona na dokładnie takim poziomie, czyli 103.000 tys. zł. Powiem jedynie krótko, że rezerwa służy finansowaniu polskiego wkładu w międzynarodową współpracę na rzecz rozwoju.

Jeżeli jest mowa... Pani poseł Masłowska zapytała o rolę dyplomacji ekonomicznej. Mam przyjemność odpowiadać w Ministerstwie Spraw Zagranicznych za część gospodarczą, a w szczególności za wspieranie polskich przedsiębiorstw w staraniach przy wejściu na rynki zagraniczne. Nie ma wyodrębnionej szczególnej pozycji na ten cel. Natomiast w naszej strategii oraz w zaleceniach dla wszystkich placówek dyplomatycznych element ten jest niezwykle wyraziście podkreślany. Zresztą ambasadorowie i przedstawiciele naszych placówek są oceniani między innymi przez pryzmat naszych wzajemnych relacji gospodarczych w ramach poszczególnych krajów.

Może powiem, jak to wygląda w praktyce. Otóż, poczynając od tego, że wszelkie prośby o wsparcie, indywidualne wsparcie... Oczywiste jest, że takie wsparcie jest udzielane. W zasadzie nie ma tutaj mowy o jakichkolwiek kosztach, bowiem na miejscu ambasadorowie oraz zespoły, które pracują przy wsparciu starań gospodarczych, po pierwsze, mają rozpoznanie rynku lokalnego, po drugie, dyplomacja ekonomiczna często sprowadza się do pewnych zabiegów lobbingowych i pewnej pomocy przy staraniu się o wejście na dany rynek czy wręcz przy staraniu się o pozyskanie danego kontraktu. W związku z tym są to akurat działania bezkosztowe.

Natomiast z pewnymi wydatkami wiążą się przygotowywane i wspierane przez nas misje gospodarcze, które odbywają się przy okazji spotkań, oficjalnych spotkań bilateralnych. Przykładem dla zilustrowania tego niech będzie misja i oficjalna delegacja ministra spraw zagranicznych, która będzie się odbywać w przyszłym tygodniu w Brazylii. Wizycie tej przy oficjalnej politycznej agendzie, która oczywiście zawsze jest sformowana, przy wizycie politycznej ministrowi spraw zagranicznych towarzyszy misja gospodarcza firm. Na chwilę obecną – sprawdzaliśmy dzisiaj rano – jest około sześćdziesięciu dziewięciu polskich firm z sektorów energetycznych, *offshore*, chemicznych, infrastrukturalnych i przemysłu zbrojeniowego. Firmy te mają zorganizowane bardzo konkretne spotkania zarówno bilateralne ze swoimi odpowiednikami, jak i z organizacjami gospodarczymi. Z tego typu wydarzeniami wiążą się wydatki, faktyczne wydatki finansowe, które sprowadzają się np. do sfinansowania forów gospodarczych, sfinansowania logistyki związanej z tego typu wyjazdami. Departament Dyplomacji Ekonomicznej, dzisiaj, po zmianie struktury Ministerstwa Spraw Zagranicznych - Departament Współpracy Ekonomicznej, dysponuje własnym budżetem, który jest przeznaczany na wsparcie, głównie logistyczne, tego typu wydarzeń.

Oczywiście, staramy się, żeby wsparcie gospodarcze było realizowane, żeby tego typu zorganizowane wydarzenia były realizowane w synergii z innymi wydarzeniami. W związku z tym w przypadku zorganizowanych wydarzeń gospodarczych staramy się, żeby w tym samym czasie odbywały się wydarzenia promujące przez kulturę i naukę, ponieważ te trzy obszary zazębiają się bardzo mocno. Mówimy o wydarzeniach kulturalnych, promocji turystyki, promocji polskiej nauki, żeby uzyskiwać efekty synergii.

Wydaje mi się, że odpowiedziałam na wszystkie zadane pytania. Jeżeli nie, to jestem do dyspozycji. Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę dalszych pytań. W takim razie stwierdzam zakończenie omawiania budżetu w częściach budżetowych 45 i 83 oraz planu finansowego Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. Dziękuję bardzo posłom referentom. Dziękuję pani minister za udzielenie wyczerpujących odpowiedzi.

Po raz kolejny przypominam, że termin na składanie poprawek mija pojutrze, a poprawki będą rozpatrywane w przyszłym tygodniu.

Stwierdzam zakończenie omawiania projektu budżetu w zakresie Komisji Spraw Zagranicznych.

Teraz przechodzimy do ostatniego punktu, a mianowicie do rozpatrzenia opinii Komisji do Spraw Unii Europejskiej o części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 8 i 19 oraz części budżetowej 84 – Środki własne Unii Europejskiej.

Referentem z ramienia Komisji do Spraw Unii Europejskiej jest pan poseł Marek Łapiński. Panie pośle, bardzo proszę. Ma pan głos.

Poseł Marek Łapiński (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuje bardzo, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, pani przewodnicząca, szanowni państwo!

W imieniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej mam przyjemność przedstawić państwu opinię dotyczącą części budżetowej 83, ale tylko w zakresie pozycji 8 i 19, oraz części budżetowej 84 – Środki własne Unii Europejskiej, wydatki z załącznika nr 2. Komisja w dniu 24 października rozpatrzyła projekt ustawy w omawianym zakresie. Wysłuchano przedstawicieli rządu, odbyła się stosowna dyskusja. Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt ustawy budżetowej.

Szanowni państwo, część 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 8 dotyczy współfinansowania projektów realizowanych z udziałem środków europejskich. Środki ujęte w rezerwie celowej są uzupełnienie środków zaplanowanych na finansowanie programów z budżetu środków europejskich, znajdujących się w załączniku nr 4 projektu ustawy budżetowej. Załącznik ten to kwota ponad 35.000.000 tys. zł. Natomiast kwota rezerwy w pozycji 8 to nieco ponad 6.400.000 tys. zł. Komisja analizowała wykonanie rezerwy w latach minionych. Co prawda, oczywiście, nie mamy wykonania z roku 2012, natomiast w latach poprzednich wykonanie rezerwy było w mniejszych kwotach niż planowano, stąd ocena Komisji, potwierdzona również opinią Biura Analiz Sejmowych, że kwota jest zaplanowana właściwie.

Środki z rezerwy przeznaczane są głównie na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich, np. Narodowej Strategii Spójności, Programu Operacyjnego Zrównoważony Rozwój Sektora Rybołówstwa, Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy, Norweskiego Mechanizmu Finansowego, finansowanie wydatków podlegających refundacji w ramach pomocy technicznej, w programach finansowania oraz współfinansowania programów EWT, czyli współpracy terytorialnej, ewentualne rozliczenia z Komisją Europejską z tytułu przedsięwzięć realizowanych w ramach programów finansowych ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej, zadania związane ze Wspólną Polityką Rolną. W zakresie Wspólnej Polityki Rolnej w rezerwie zostały ujęte środki stanowiące około 50% wydatków krajowych na współfinansowanie WPR, w tym współfinansowanie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, uzupełniające płatności obszarowe i krajowe płatności związane z interwencjami na rynkach rolnych, jak również 25% wydatków na wyprzedzające finansowanie niektórych działań w ramach PROW. Pozostałe środki oczywiście znajdują się w innych częściach budżetu.

Rezerwa celowa w pozycji 19 to tzw. rezerwa płacowa. Została zaplanowana w kwocie blisko 8400 tys. zł. Jest to kwota niższa o około 50% od zapisu tegorocznej ustawy budżetowej i znacznie niższa niż np. w roku 2011, kiedy to środki rezerwy celowej w pozycji 19 wynosiły ponad 50.000 tys. zł. Rozdysponowano wówczas kwotę 26.000 tys. zł.

Jeżeli chodzi o część 84 – Środki własne Unii Europejskiej, jest to dość ciekawa pozycja naszego budżetu. Prawie 17.800.000 tys. zł w 2013 roku to środki, które zostaną przekazane przez Polskę do budżetu ogólnego Unii Europejskiej. Ich wysokość oraz harmonogram płatności wynika z regulacji Unii Europejskiej oraz naszych zobowiązań. Kwota wyższa o 10% niż w ustawie budżetowej na rok 2012 wynika z prognozowanego na 2013 roku wzrostu wpłat do budżetu Unii Europejskiej, związanego z aktualizacją danych makroekonomicznych oraz wysokiego poziomu budżetu Unii Europejskiej na przyszły rok. Mamy wzrost poziomu płatności o 6,8%, w tym w polityce spójności wzrost o prawie 12%. Szanowni państwo, udział w polskim PKB naszej wpłaty do Unii Europejskiej to 1,5%, a w wydatkach budżetu państwa to 5,3%.

Na koniec informacja, która, myślę, że jest bardzo ciekawa. W wyniku naszej wpłaty, a przede wszystkim w wyniku pozyskania środków z Unii Europejskiej, Polska w roku 2013 będzie beneficjentem na kwotę ponad 66.000.000 tys. zł. A więc nasza wpłata w wysokości 17.800.000 tys. zł przy pozyskaniu 84.000.000 tys. zł z Unii Europejskiej pokazuje, ile tutaj mamy, na jaką kwotę jesteśmy beneficjentem.

Powyższe informacje wskazują, że nie ma żadnych przeciwwskazań do przyjęcia wydatków w przedłożonej części budżetowej. Jest to wynikiem wcześniej podejmowanych decyzji, w podejmowaniu których Polska jako członek Unii Europejskiej brała udział i w pełni je akceptowała. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. Dziękuję, panie pośle. Składka polska chyba nie wynosi 1,5% PKB, tylko 1,05%. Tak?

Poseł Marek Łapiński (PO) – spoza składu Komisji:

1,05%. Tak. Przejęzyczyłem się.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dobrze. Koreferentem z ramienia naszej Komisji jest pan poseł Michał Jaros. Panie pośle, bardzo proszę o przedstawienie koreferatu.

Poseł Michał Jaros (PO):

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo!

Oczywiście, jestem koreferentem Komisji Finansów Publicznych. Chciałbym przedstawić opinię do opinii Komisji do Spraw Unii Europejskiej o części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w pozycjach 8 i 19 oraz części budżetowej 84 – Środki własne Unii Europejskiej.

W związku z tym przejdę teraz do omawiania rezerwy w pozycji 8 – Współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich, finansowanie projektów z udziałem środków otrzymywanych od państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu, projektów z udziałem innych środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej nieujętych w budżecie środków europejskich, projektów pomocy technicznej, Wspólnej Polityki Rolnej, finansowanie potrzeb wynikających z różnic kursowych oraz rozliczeń programów i projektów finansowanych z udziałem środków z Unii Europejskiej. Rezerwa w pozycji 8 została zaplanowana na rok 2013 w kwocie 6.404.700 tys. zł, to jest o jakieś 7% niżej niż w tegorocznej ustawie budżetowej. W ustawie budżetowej w roku 2011 była to kwota 7.872.300 tys. zł, z czego rozdysponowano około 67,2%. Środki z rezerwy w pozycji 8 przeznaczone są przede wszystkim na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich, finansowanie wydatków podlegających refundacji w ramach pomocy technicznej w programach, finansowanie oraz współfinansowanie w ramach programów Europejskiej Współpracy Terytorialnej oraz Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa, projektów realizowanych z udziałem innych środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej nieujętych w budżecie środków europejskich, oczywiście, rozliczenia z Komisją Europejską z tytułu przedsięwzięć realizowanych w ramach programów finansowanych ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej. Ostatnie zadanie jest związane ze Wspólną Polityką Rolną.

Rezerwa celowa w pozycji 19 to rezerwa płacowa na zmiany organizacyjne i nowe zadania oraz na wynagrodzenia osób zajmujących się programami finansowanymi z budżetu Unii Europejskiej oraz środkami z pomocy udzielanej przez państwa członkowskie EFTA. Została zaplanowana w budżecie w kwocie blisko 8400 tys. zł, w tym 7000 tys. zł na wynagrodzenia i 1400 tys. zł na pochodne od wynagrodzeń. Jest to kwota o 50% niższa niż przyjęta w tegorocznej ustawie budżetowej – przypomnę, że była to kwota 14.500 tys. zł – oraz w ustawie budżetowej na 2011 rok, kiedy środki w owej rezerwie planowano w wysokości 50.700 tys. zł, z czego na zadania rozdysponowano 26.800 tys. zł.

Panie przewodniczący, przejdę teraz do części 84 budżetu państwa. Ujmowane są w niej środki przekazywane przez Polskę do budżetu ogólnego Unii Europejskiej. Wysokość środków ujmowanych w budżecie państwa każdorazowo ma charakter prognozy opartej na projekcie budżetu Unii Europejskiej na kolejny rok budżetowy. Ostateczna wielkość wpłat jest oczywiście znana po uchwaleniu budżetu przez Parlament Europejski, co z reguły następuje w grudniu roku poprzedzającego dany rok budżetowy.

W związku z tym na rok 2013 oszacowano kwotę płatności w wysokości 17.775.269 tys. zł, to jest o 10,1% wyższą niż ujęta w ustawie budżetowej na rok 2012. Na kwotę tę składają się: wpłata obliczona na podstawie dochodu narodowego brutto - 12.605.629 tys. zł, wpłata obliczona zgodnie z metodologią wynikającą z przepisów Unii Europejskiej, na podstawie podatku od towarów i usług - 2.390.644 tys. zł, wpłata z tytułu udziału w opłatach celnych - 1.777.790 tys. zł, wpłata z tytułu udziału w opłatach cukrowych - 53.367 tys. zł, wpłata z tytułu finansowania obniżki wkładów opartych na dochodzie narodowym brutto, przyznanych Niderlandom i Szwecji w latach 2007-2013 - w wysokości 106.388 tys. zł. Wpłat do budżetu Unii Europejskiej oczywiście dokonuje się w miesięcznych ratach w złotówkach. Środki własne, VAT, dochód narodowy brutto, rabat brytyjski oraz mechanizm korekcyjny przyznany Niderlandom oraz Szwecji wpłacane są zgodnie z kwotą zapisaną i uchwaloną w budżecie Unii Europejskiej lub w zatwierdzonej nowelizacji budżetowej.

Warto dodać, iż wysokość wpłat środków własnych w porównaniu do planowanych środków, jakie w przyszłym roku Unia Europejska przekaże Polsce, czyli blisko 84.000.000 tys. zł, świadczy o tym, że Polska będzie beneficjentem netto na kwotę 66.200.000 tys. zł.

O referowanych przeze mnie częściach budżetowych Komisja do Spraw Unii Europejskiej w dniu 24 października 2012 roku wyraziła opinię pozytywną. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Mamy więc kolejną niekontrowersyjną opinię. Bardzo proszę. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby się wypowiedzieć? Pan poseł Kowalczyk.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Mam jedno bardzo króciutkie pytanie. Z żalem przyjmuję, że rezerwa w pozycji 8 jest znacznie mniejsza niż w latach poprzednich, ponieważ była ona znakomitym źródłem do ściągania w poprawkach budżetowych. Zresztą słusznie, ponieważ nigdy nie była zrealizowana w pełnej wysokości. Źródło finansowania w naszych poprawkach okazywało się bardzo słusznym wskazaniem. Natomiast teraz rzeczywiście zaniepokoiłem się, ponieważ jest znacznie mniejsza. A więc skąd będziemy brali pieniądze na poprawki?

Ale, mówiąc poważnie, czy w takiej sytuacji, kiedy jest końcówka realizacji wielu programów operacyjnych, nie istnieje obawa, że może być za mało pieniędzy w rezerwie w pozycji 8? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne pytania? Pani przewodnicząca Skowrońska. Proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Poproszę jeszcze o wyliczenie kursu euro do wypłacania. Jaki kurs euro do wypłacania środków był brany pod uwagę w roku poprzednim, a jaki w roku bieżącym?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. Pani minister Majszczyk w takim razie. Jest prośba o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisja!

Środków nie będzie za mało. Zostały one skalkulowane w porozumieniu. Oczywiście, są to nie tylko środki, które są szacowane przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, ponieważ jest tam również pomoc techniczna. Biorąc pod uwagę programy, które są przewidziane do realizacji, harmonogram realizacji programów, jak również przesunięcia z lat poprzednich, przewidziane kwoty jak najbardziej wystarczą na część współfinansowania. Chciałabym również zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na to, że 50% kwoty współfinansowania jest już w budżetach poszczególnych dysponentów, którzy mają przewidziane do realizacji programy, które będą dofinansowane z budżetu państwa. A więc, jak najbardziej, według nas, będzie to wystarczająca kwota… Nie, nie jest za duża.

Jeżeli chodzi o pytanie, według jakich kursów, to kwoty są wypłacane w złotówkach, ponieważ jest to współfinansowanie krajowe. To znaczy, chyba chodzi tu... Rozumiem, że pani poseł pyta o kurs przy zawieraniu kontraktów przez poszczególnych beneficjentów. Tak? One też są w złotówkach.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pytanie jest specjalistyczne. Poproszę o odpowiedź na piśmie.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:

Oczywiście, odpowiemy. Powiem natomiast ogólnie, ponieważ już bardziej rozumiem, o co chodzi pani poseł, że jest to wyliczane według uzgodnienia, które jest przesyłane do marszałków województw, którzy zwłaszcza przy programach... Mówię o przykładzie programów regionalnych. Akurat w tym przypadku, o którym teraz mówię, jest brana pewna średnia z jakiegoś okresu, ale oczywiście udzielimy pani poseł szczegółowych informacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, jeżeli nie ma innych uwag, a nie ma, chciałbym stwierdzić zakończenie omawiania części budżetowych znajdujących się w gestii Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Jeszcze raz przypominam, że termin składania poprawek upływa pojutrze. Ich rozpatrzenie odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo tym najwytrwalszym, którzy pozostali. Dziękuję bardzo.